

LAST MINUTE
Marta Chyła-Janicka

tel.793 640 413
marta.chyla@gmail.com

LOGLINE:

Małżeństwo w biurze podróży należącym do Putina zastanawia się nad kierunkiem wycieczki.

Dramatis personae:

Żona – (Monika Babula) (42) elegancka kobieta z klasy średniej, w grafitowej garsonce, spódnicy przed kolano, ze związanymi włosami, buty na obcasie.

Mąż – (Łukasz Lewandowski) (43) spod jednolitego, zgniłozielonego swetra wystaje mu kołnierzyk koszuli w kratkę. Eleganckie spodnie, skórzane buty.

Putin – (Michał Zieliński) (64) Ma białą koszulę z granatowym krawatem, ciemnoszary garnitur, złoty zegarek

Kim Dzong Un – (Sebastian Stankiewicz) (33) Czarny uniform bez dystynkcji

Pracownica biura – (Laura Breszka) (36) – w ciemnogramatowej garsonce, w białej bluzce z apaszką, w butach na obcasie. Okulary z cienką oprawką

Wnętrze korytarza dużego, eleganckiego biura podróży. Na ścianach wiszą plakaty przedstawiające gorące plaże, wyspy, palmy, lecące samoloty, mapy świata. W rogach trzy palmy. Przy dwóch żółtych kanapach stoisko z folderami reklamującymi rozmaite destynacje. Z boku sceny ustawione pod kątem długie biurko z biurowymi dokumentami, segregatorami, laptopem. Za biurkiem na fotelu biurowym siedzi PRACOWNICA BIURA, która jest zajęta wyszukiwaniem czegoś w laptopie. Blisko biurka drzwi.

Na jednej kanapie siedzą MĄŻ i ŻONA.

PRACOWNICA BIURA

(do Męża i Żony znad laptopa)

Przepraszam państwa, już chwilkę. Za chwilę państwa poproszę, dobrze?

ŻONA

(szepcze do Męża, trzyma go za dłoń)

Kochanie, nie mogę uwierzyć. To bardzo miłe z twojej strony. Myślisz, że możemy sobie pozwolić na taki wydatek?

MĄŻ

Przestań, raz się żyje. Poza tym – dwudziesta rocznica ślubu, taka okazja – to trzeba świętować.

ŻONA
(półgłosem do Męża)

Jesteś pewien?

MAŻ
Oczywiście. Coś od życia się należy.

PRACOWNICA BIURA
(do Męża i Żony znad laptopa)
Przepraszam, że to tak długo trwa, ale oferty last minute ostatnio bardzo długo się ładują. Mamy bardzo bogatą ofertę.

Do biura pewnie wchodzi PUTIN. Uśmiechnięty, poprawiając złoty zegarek, staje przed biurkiem Pracownicy Biura.

PUTIN
Dzień dobry!

MAŻ
Dzień dobry...

ŻONA
Dzień... dobry...

PUTIN
(do Męża i Żony)
Przepraszam za moją pracownicę, jest tu nowa i dopiero uczy się systemu.

ŻONA
(szepcze do Męża)
Kochanie, czy to...? On ma biuro podróży?

MAŻ
(cicho)
Słonko, on może mieć wszystko, co chce.

PUTIN
(do Pracownicy)
W ramach podziękowań za pracę nasze biuro podróży chciałoby panią wyróżnić wycieczką dla pracowników. All inclusive, całodobowa recepcja, bogaty program animacyjny, opieka rezydenta.

Wyciąga z wewnętrznej kieszeni folder reklamujący wyjazd z dużym napisem „LAGR”, wręcza jej folder. Pracownica patrzy chwilę na folder, patrzy na Putina.

PRACOWNICA
Dziękuję, nie wiem, co powiedzieć...

PUTIN

Hy, hy, hy, nie ma sprawy! Śmiało, Bóg dał ręce po to, aby brać. Żegnam!

Przestraszona Pracownica wstaje, podchodzi do drzwi. Putin obchodzi biurko dookoła, siada jej fotelu.

PRACOWNICA

(trzymając przed sobą oburącz folder)
Do widzenia.

PUTIN

(rozbawiony, bujając się na fotelu)
Ha, ha, ha, ha, ha! Nie sędzę.

Pracownica wychodzi, rozbawiony Putin ociera łezkę.

PUTIN

Pożegnania zawsze mnie rozczulają. No nic. Co państwa do nas sprowadza?

MĄŻ

Chcielibyśmy z żoną pojechać w podróż z okazji dwudziestej rocznicy ślubu.

PUTIN

Myśleli państwo o jakimś konkretnym kierunku?

ŻONA

W zasadzie jesteśmy otwarci na propozycje, prawda, kochanie?

MĄŻ

Tak... Przede wszystkim chcielibyśmy wypocząć. Może trochę zwiedzić.

PUTIN

Posiadamy wiele pakietów wycieczkowych. Mogę państwu zaproponować połączenie wycieczki objazdowej z wypoczynkiem.

ŻONA

O, to by było idealnie.

PUTIN

Nasze biuro pozyskało nowe apartamenty w atrakcyjnym miejscu, które zachwyca różnorodnością krajobrazu i architektury, a także fascynuje niezwykłą historią. Jesteście państwo miłośnikami historii?

MĄŻ

Tak, zdecydowanie.

ŻONA

Jesteśmy.

PUTIN

(entuzjastycznie)

Ja też! Na dodatek oferujemy państwu możliwość korzystania z pięknego wybrzeża o długości około tysiąca kilometrów. Pozwolą państwo, że pokażę zdjęcia tego pięknego miejsca.

Putin rozsuwa ekran projektora, który wysuwa się ze ściany za jego biurkiem. Putin włącza projektor pilotem, uruchamiając prezentację zdjęć. Zdjęcie nr 1 przedstawia Putina bez koszulki na białym, biegnącym przez morskie fale, tygrysie. W tle szeroka plaża ze słomianymi parasolami. Mąż i Żona przyglądają się zdjęciu z zainteresowaniem.

PUTIN

Dzięki najnowszej, wojskowej technologii możemy zagwarantować najlepszą pogodę. Nasze niebo jest zawsze bezchmurne. Temperatura naszego powietrza jest perfekcyjna. Krym ma jednak zdecydowanego asa w rękawie w postaci cen.

Putin naciska pilota. Pojawia się zdjęcie nr 2 przedstawiających około trzydziestu żołnierzy w rosyjskich mundurach jedzących obiad w ekskluzywnej restauracji.

PUTIN

W naszych restauracjach za wykwinny obiad dla czterech osób zapłacimy około sto złotych. Nad Morzem Śródziemnym za tę kwotę naje się tylko jedna osoba, prawda?

ŻONA

Tak, a nad polskim morzem tylko pół osoby.

MAŻ

Dobrze, a proszę powiedzieć, czy teraz, poza sezonem, będzie tłoczno? Ale tak szczerze.

PUTIN

Mogę powiedzieć, że na pewno nie ma u nas tłumów zachodnich plażowiczów. A w nadmorskich miejscowościach można poczuć smak prawdziwej Ukrainy.

Putin naciska pilota. Pojawia się zdjęcie nr 3 przedstawiające Putina czule patrzącego na białego tygrysa nad talerzem spaghetti z klopsikami. Trzymają w ustach jedną nitkę spaghetti.

PUTIN

To wyjątkowe miejsce. Gorące morze o ciemnym dnie, zabytki dawnej rosyjskiej arystokracji, rewelacyjne winiarnie, pyszne lody, owoce, piękne dziewczyny. To jak będzie?

Mąż i Żona patrzą na siebie.

MAŻ

Wszystkie te atrakcje są dostępne na miejscu, jak rozumiem?

PUTIN

Oczywiście. Zaraz możemy wysłać tam jeden z naszych śmigłowców, będą tam państwo błyskawicznie.

MAŻ

Kochanie, jak ci się podoba?

ŻONA

(z błyszczącymi oczami)

Ta oferta przebija nawet Mielno i Licheń.

PUTIN

Nasze biuro w porozumieniu z naszą filią na Białorusi przygotowuje obecnie wycieczkę objazdową krajów nadbałtyckich, która trwałaby pięć dni. Jeśli chodzi o nowe destynacje, to nie jest to tajemnica, że podpisaliśmy też bombową umowę z Turcją.

Jak widzą państwo, nasze biuro ma szeroki zasięg i bogatą ofertę. Możemy się pochwalić, że kilka dni temu zostaliśmy uhonorowani nagrodą za nową jakość integralności terytorialnej.

ŻONA

Na pewno coś wybierzemy.

PUTIN

Proszę zabrać foldery, są dla państwa.

Mąż i Żona podekscytowani biorą foldery. Wstają, Putin wstaje, ściska ich dłonie.

MAŻ

Dziękujemy bardzo.

ŻONA

Dziękujemy.

PUTIN

To my dziękujemy, zapraszamy.

Mąż i Żona wychodzą. W drzwiach mijają się z KIM DZONG UNEM, który wchodzi do biura.

PUTIN

Witamy naszego wymagającego, stałego klienta!

KIM DZONG UN

Dzień dobry.

Kim Dzong Un siada na krześle przed biurkiem Putina.

PUTIN

Co tym razem mogę zaproponować?

KIM DZONG UN

(znudzony przegląda foldery)

Bo ja wiem... Zastanawiam się nad Stanami. Albo Japonią.

(podnosi wzrok na Putina)

Chciałbym zwiedzić Japonię, póki jeszcze jest. Okazja. Hi, hi.

PUTIN

Hi, hi. Cenię twoje poczucie humoru. Hi, hi. Jako wielbicielowi tenisa proponuję Ci korty na bałtyckich plażach.

KIM DZONG UN

Super, świetny pomysł. Chciałbym właśnie wypróbować moje nowe rakiety. Muszę poćwiczyć trajektorię lotu.

PUTIN

No i git.

KIM DZONG UN

(podekscytowany)

To dziękuję, do zobaczenia! Tyle jeszcze do zrobienia, idę!

PUTIN

(zadowolony)

Całej wódki nie wypijesz, wszystkich dziewczyn nie przelecisz, ale starać się trzeba! He, he he. He, he, he. Pa!

Kim Dzong Un wychodzi. Putin zostaje sam w biurze. Siedzi za biurkiem zadowolony. Wstaje, podchodzi do jednej z palm. Podnosi spryskiwacz, spryskuje palmę wodą.

PUTIN

Kocham tę robotę.

Wyciemnienie.

KONIEC